



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 24 (202) 17 czerwca 2007r.



Umiejętność przyznania się do grzechu

Grzech jest największym nieszczęściem dla człowieka. Grzech dotyka głębi jego duszy, rani jego sumienie, niszczy wrażliwość na dobro. Grzech ciężki powtarzany wielokrotnie powoduje zupełne spustoszenie moralne, prowadzi do mechanizmu zaprzeczeń, usprawiedliwień, nieraz do zupełnego zaślepienia. Dla takiego człowieka grzech jawi się jako konieczność, bez której nie może żyć, jako determinujący nakaz, od którego nie ma ucieczki.

Taki **mechanizm grzechu**, który krępuje człowieka i niszczy jego obiektywne spojrzenie na siebie, doskonale jest widoczny na przykładzie króla Dawida. Ten skądinąd bardzo szlachetny człowiek, który wszystko zawdzięczał Bogu (por. 1 Sm 16,1-13), który potrafił odpowiedzieć na jego wezwanie, który nie wstydził się publicznie oddawać chwałę Bogu (por. 2 Sm 6), wpada w pułapkę grzechu. Pożądliwość cielesna prowadzi go do zupełnego zaślepienia. Choć jako

król mógł legalnie posiadać wiele żon, to nawet to mu nie wystarcza. Gdy zobaczył piękną kobietę – Batszebę – zapłonęła jego namiętność i nie liczyło się nic, także to, że miała już męża. Gdy z ich grzechu poczęło się dziecko, Dawid nie widzi innego wyjścia jak spowodować śmierć jej męża Uriasza, co przecież właściwie było morderstwem (por. 2 Sm 11). Zaślepiiony pożądliwością król nie zdawał sobie nadal sprawy ze swojego grzechu, co potwierdza tezę, że grzech zupełnie otumania człowieka.

Wtedy Bóg, któremu zależy najbardziej na duszy człowieka, posyła do Dawida proroka Natana (dzisiejsze pierwsze czytanie - 2 Sm 12). Prorok nie mówi mu wprost o grzechu, bo zapewne ściągnąłby na siebie śmierć; używa pewnego podstępku, opowiadając przypowieść o biedaku i owieczce, co wstrząsa sumieniem Dawida (2 Sm 12,1-5). Wtedy następuje bardzo ważny moment:

Dawid przyznaje się do winy. **„Zgrzeszyłem wobec Pana”** (2 Sm 12,13) – te słowa sprawiają, że może rozpocząć się proces pokuty i przebaczenia. Podobny moment duchowego wstrząsu dla św. Piotra Apostoła to pianie koguta, które uświadomiło mu głębię grzechu zaparcia się Pana i spowodowało serdeczny płacz skruchy (por. Mk 14,72).

Umiejętność przyznania się do grzechu jest zadaniem bardzo trudnym. Jest ona jednak początkiem nawrócenia i prawdziwej pokuty. Trudno jest to uczynić na spowiedzi, kiedy

trzeba wyznać swoją winę i to z mocną wolą podjęcia poprawy. Jeszcze trudniej przyznać się do winy wobec osoby skrzywdzonej, ale przecież sprawiedliwość i uczciwość właśnie tego wymaga. Wtedy można dopiero leczyć rany zadane przez grzech i od nowa na skale wiary budować swoje życie.

Ale dziś może powie ktoś, że kobieta z Ewangelii nie wyznawała publicznie swoich grzechów przed Jezusem, a On jej wybaczył (dzisiejsza Ewangelia – Łk 7,36-8,3). To prawda, ale przecież Chrystus znał doskonale uczucia, które targały jej duszą, albowiem jako Pan i Bóg zna doskonale serce człowieka. Zresztą jej winy znane były publicznie, o czym świadczy szemranie faryzeuszy (Łk 7,39). Przychodząc do Chrystusa, bez słów wyznała swoją winę, a jej uczynek pokutny był zapewne trudniejszy niż wyznanie grzechów na tajnej spowiedzi. Przełamała barierę wstydu, dając znak, że grzech jest jeszcze bardziej bolesny, aniżeli jego wyznanie. I wtedy może usłyszeć słowa, podobne jak usłyszał Dawid: **„Twoje grzechy są odpuszczone”** (Łk 7,49).

Trudno jest przyznać się do grzechu, ale jeśli ktoś to potrafi, ma pewność darowania win ze strony Chrystusa. Jeśli ktoś się przyzna do grzechu, to grzech zostaje pokonany, jest wykorzeniony z duszy, nie rozrasta się jak chwast oplatający serce. Jeśli ktoś przyznaje się z żalem i miłością, i chęcią poprawy, to wtedy rozpoczyna się proces jego duchowego wzrostu i uzdrowienia. Co więc lepiej – udawać, że nie mamy grzechu, jak początkowo Dawid, czy też przyznać się do swego zaślepienia grzechem i wyrwać go z korzeniami? Odpowiedź nasuwa się sama, tylko czy nasze serce jest zdolne to zrozumieć...

ks. Tomasz Grzywna



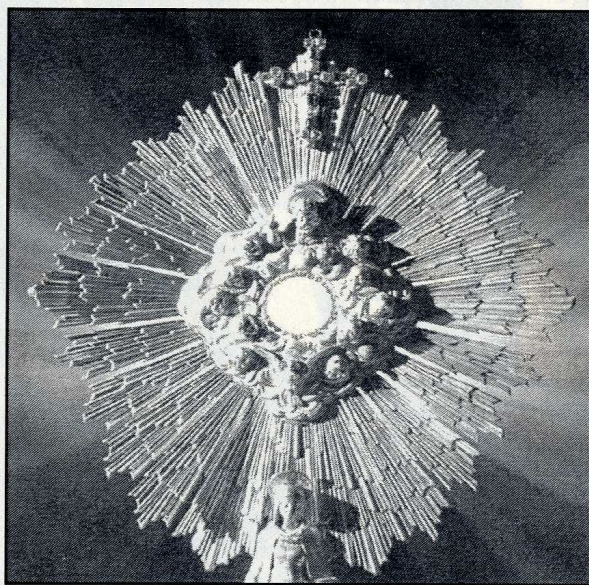
Adoracja Najświętszego Sakramentu

Przeżywaliśmy niedawno oktawę Bożego Ciała, czas, w którym chcemy pogłębić nasz kult Eucharystyczny, naszą miłość do Chrystusa obecnego wśród nas pod postacią Chleba. W dzień Bożego Ciała w homilii omówiłem jeden z aspektów kultu Eucharystii - udział we Mszy św. niedzielnej. Chciałbym napisać także parę słów na inny temat związany z Eucharystią, a mianowicie adoracji Najświętszego Sakramentu.

Wierzmy, że Pan Jezus pozostał wśród nas pod postacią Chleba. Najświętszy Sakrament jest przechowywany w **tabernakulum**, szczególnym miejscu w centrum kościoła, w którym zawsze jest obecny Jezus żywy i prawdziwy. Obok tabernakulum pali się wieczna lampka oznaczająca obecność Chrystusa. W dużych kościołach, np. katedralnych, Najświętszy Sakrament przechowuje się nieraz w bocznej kaplicy i to właśnie tam pali się wieczna lampka.

Wyrazem czci dla Najświętszego Sakramentu jest **przyklękanie przed tabernakulum**. To gest, w którym wyznajemy wiarę, że w tym miejscu jest Ktoś większy, aniżeli człowiek i że należy Mu się szczególna cześć. Przyklękamy, gdy wchodzimy do kościoła, przyklękamy, gdy przechodzimy przed tabernakulum w poprzek kościoła. Klękamy także w czasie przeistoczenia, w czasie ukazania Hostii przed Komunią świętą, w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu w monstrancji. Sposób przyklękanie świadczy w pewien sposób o wierze człowieka. Ludzie pobożni klękają pobożnie, na dwa kolana, nie wstydzą się wyznać swej wiary, ukorzyć się przed białą Hostią, bo wierzą, że to Jezus żywy i prawdziwy. Pochylenie głowy, skupienie w kościele i przed Hostią świadczą także o pobożności. Niestety, nie wszyscy potrafią pięknie wyznać swą wiarę. Niektórzy mężczyźni klęczą na jedno kolano, nie jest to może najpobożniejsze, ale taka tradycja, trwająca od lat, może być jeszcze do przyjęcia. Coraz więcej także, szczególnie ludzi

młodych, klęczy byle jak lub po prostu kuca, nieraz jest to coś podobnego do zwinienia się w kłębek. Czasami tłumaczą się mokrą czy brudną posadzką i tym, że nie chcą pobrudzić ubrania, ale o wiele częściej jest to po prostu brak pobożności. Taki człowiek, który niejednokrotnie rzadko chodzi do kościoła, nie wie jak się zachować, może się wstydzi przyklęknąć, a może nie potrafi? Uczmy się tego zachowania, nie wstydźmy się uklęknąć przed Panem. Przecież to najwyższy majestat, nieskończony, nasz Bóg i Pan; kto wierzy i kocha nie zawstydzi się,



przyzna się do Pana przed ludźmi, a wtedy Pan przyzna się do nas przed swoim Ojcem w niebie.

I jeszcze parę słów na temat czci Najświętszego Sakramentu w innej sytuacji – kiedy **kapłan niesie Pana Jezusa pod postacią Chleba do chorych**. Można to łatwo poznać – gdy kapłan ubrany jest w sutannę, komżę, stułę i na piersiach niesie bursę, torebkę z materiału, w której ukryty jest Najświętszy Sakrament. W dawnych czasach, co pamiętają starsi, gdy kapłan podążał do chorych, najczęściej w towarzystwie kościelnego lub ministranta z dzwonkiem, wtedy wszyscy przyklękali. Rozmawiałem o tym niedawno z ks. Proboszczem, który mówił, że gdy był dzieckiem na wiosce właściwie nie zdarzało się, by ktoś nie uklęknął. Mówił mi także, że pamięta taką sytuację sprzed 30 laty, gdy chodził do chorych w Krośnie, w chwili, gdy przechodził obok

długiej kolejki ludzi stojących przy sklepie, wszyscy uklęknęli, oprócz milicjantów w mundurach – wiadomo, jakie były czasy – nie było im wolno, bali się nagany i utraty pracy oraz związanych z tym przywilejów.

Kiedy teraz podążam do chorych w pierwszy piątek miesiąca, czy też kiedy indziej wezwany do chorego – ludzie nie wiedzą jak się zachować. Spotykam mnóstwo ludzi, bo trzeba przejść do wielu mieszkań, często w blokach. Większość z nich zupełnie ignoruje przejście Najświętszego Sakramentu. Ludzie udają, że nie widzą,

odwracają głowy, palą papierosy, niektórzy sobie przeklinają, młodzież odwraca się – jakby gardzili Jezusem. Czy to są niewierzący? Oczywiście zdarzają się chlubne wyjątki, co pobożniejsi schylają głowy lub pochwalą Pana Boga, ktoś zdejmie czapkę, ale wcale nie jest to większość. Tylko bardzo nieliczni potrafią przyklęknąć i przyznać się zdecydowanie do wiary w Chrystusa. I tak sobie nieraz myślę – przyszedłeś Panie do nas, uzdrawiałeś, czyniłeś dobro, rozmnażałeś chleb, a i tak musiałeś cierpieć odrzucenie i poniżenie 2000 lat temu. I tak samo jest dzisiaj, ludzie często gardzą Tobą – a Ty i tak nas kochasz i nie opuszczasz nas – twoja miłość jest bez granic.

Pomyślmy o tym teraz, gdy odbywają się procesje, gdy adorujemy Najświętszy Sakrament. To nic, że tak wielu lekceważy Chrystusa, że ktoś się może będzie z nas śmiać; przecież nie możemy patrzeć na innych tylko na siebie. Nie wstydźmy się pięknie **przyklękać przed Chrystusem w Eucharystii**, zarówno w kościele, jak też i w niecodziennych sytuacjach, gdy spotkamy kapłana, a właściwie Chrystusa, idącego do chorych. Wychowujmy młode pokolenie do wiary. Jeśli trzeba znosić prześladowanie, to powinniśmy być gotowi nawet to przyjąć. Oddajmy cześć Chrystusowi, a On odpłaci nam to po wielokroć – tu na ziemi swoim błogosławieństwem, a po śmierci nagrodą wieczną.

ks. Tomasz Grzywna

Jubileuszowy V Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej

„Kto śpiewa, dwa razy się modli”

Sanok 2-3 VI 2007

Wspomnień kilka...



Rację mają Ci, którzy twierdzą, iż najpiękniejszą rzeczą na ziemi jest uśmiech dziecka. Potrafi on zarażać swoim pokojem i ciepłem. Trudno spierać się też z tymi, co twierdzą, że najwspanialej radość okazuje się poprzez śpiew. A gdy uśmiech i śpiew połączą się sobą to rysuje się przed nami obraz jaki mieli okazję doświadczyć uczestnicy, rodzice, opiekunowie, organizatorzy i wszyscy obecni na tegorocznym Festiwalu. Serca wszystkich przenikała ogromna radość. Te wspaniałe chwile pokazały, jak pięknie młodzi wykonawcy swoją wiarę i miłość do Boga wyrażają poprzez śpiew.

Festiwal przebiegał w dwóch etapach, które odbyły się w Sanockim Domu Kultury. Wzięło w nim udział



III m. – Karolina Gefert
Kategoria B: kl. IV-VI oraz gimnazjum
 I m. – Natalia Mołczan
 II m. – Dominika Witowicz
 III m. ex aequo – Patrycja Łoskot oraz Dominik Szlama
Kategoria C: zespoły
 I m. – „Ochronkowe Słoneczka” z Sanoka
 II m. – „Wiolinki” z Długiego
 III m. – „Alleluja! I do przodu” z Zahutynia
 Wyr. – „Maranatha” z Sanoka

prawie dwustu wykonawców. Bardzo wysoki poziom prezentowanych utworów sprawił, że Jury nie miało łatwego zadania. Finał rozpoczął się polonezem w przepięknym wykonaniu dzieci z Ochronki. Również zespół „Soul” pod batutą p. Moniki Brewczak uświetnił swoim śpiewem ten spektakl. Podczas Finału przyznano następujące miejsca i wyróżnienia oraz po raz pierwszy nagrodę Grand Prix:

Kategoria A: kl. I-III

I m. ex aequo – Katarzyna Jezior oraz Zuzanna Duleba

II m. ex aequo – Radosław Mazgaj oraz duet Klaudia i Natalia Zarzyczne





Nagroda Grand Prix

Zespół „Andante” z Długiego

Jury oceniając wykonawców brało pod uwagę dobór repertuaru, interpretację utworu, czyli sposób przekazania treści religijnych, możliwości wokalne młodego artysty

Prodziewiczowi.

Pewnie nie odbyłby się ten Festiwal gdyby nie życzliwość ludzi, którzy obdarowali nas środkami, dzięki którym mogliśmy przeżyć te radosne i niezapomniane chwile. Sponsorzy, którym gorąco i serdecznie dziękujemy

ny Sanok, Pani Halina Kopecka Prezes „Bieszczadzkiej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej”, Pan Zbigniew Gunia prezes spółki „Nafta-Gaz –Serwis”, Pan Janusz Gładysz prezes firmy „Kar-Pol”, Pani Renata Pietryka prezes firmy „Mansard-Bis”, Pan Jerzy Torma prezes „Nafta NG Sanok”, pan Bolesław Szybist prezes firmy „Herb”, państwo Agata i Adam Jaracz, Pan Tomasz Jadczyzyn. Dziękujemy także drukarni „Piaśt Kołodziej”, firmie reklamowej „Krokus” oraz hucie szkła „Justyna” za wszelką pomoc i życzliwość.



i ogólny wyraz artystyczny.

Bardzo serdecznie dziękujemy za poświęcony czas i fachową ocenę wszystkim członkom Komisji Jury w skład której wchodził: Pan Janusz Ostrowski (przewodniczący), Pani Monika Brewczak, Pani Mariola Waliszko, Pan Tomasz Tarnawczyk, Pan Jacek Gagatko i ks. Paweł Prajsnar.

Festiwal został zorganizowany dzięki wielkiej życzliwości i współpracy pana dyrektora Sanockiego Domu Kultury Waldemara Szybiaka.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie tego festiwalu, szczególnie młodzieży z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży: Annie i Agnieszce Furdak, Annie Skrzypek i Alanowi Szymańskiemu za przygotowanie upominków i wszelką pomoc w zorganizowaniu Festiwalu. Dziękujemy prezenterom Karolinie Mazur i Przemysławowi

my to: Pan Wojciech Bleharczyk Burmistrz Miasta Sanoka, Pan Waław Krawczyk Starostwa Powiatu Sanockiego, Pan Andrzej Betlej Wójt Gminy Zarzsyn, Pan Mariusz Szmyd wójt gmi-

Dziękujemy wszystkim, którzy obieli V Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej patronatem medialnym: *Tygodnikowi Sanockiemu*, *TV Sanok*, *Radziu Fara* oraz portalowi internetowemu *eSanok*. Nasze podziękowania pragniemy skierować także dla Pana Stanisława Rochy za obsługę fotograficzną Festiwalu.

Za wszelką pomoc w imieniu własnym i uczestników Festiwalu z serca dziękujemy.

Organizatorzy



11 Niedziela zwykła – 17.06.2007 roku.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo czerwcowe odprawimy dziś o godzinie 17:30. Zapraszamy wszystkich czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa.

2. W najbliższą niedzielę, podczas Mszy świętych występować będzie pani Lucyna Kaprańska – Pitra, z Krakowa, która zaśpiewa kilka pieśni, a o godzinie 12:00 przedstawi krótki koncert „pieśni dotyczących swą treścią głębi duszy i odpowiadających potrzebom ludzkich serc” – jak czytamy w informatorze. Serdecznie zapraszamy, a wstęp jest wolny.

3. Za tydzień po Mszy świętej o godzinie 9:30 i 11:00, będą sprzedawane gazetki Ruchu Apostolstwa Młodzieży (RAM), w których znajdują się ciekawe artykuły. Cena gazetki to dowolna ofiara. Przypominamy również, że rozpoczęły się zapisy na rekolekcje wakacyjne organizowane przez RAM – „Wakacje z Bogiem”. Chętnych prosimy o zapisywanie się u ks. Pawła

Prajsnara. Dodatkowe informacje można uzyskać w zakrystii, a także znaleźć w gazetce parafialnej oraz gazetce Ruchu Apostolstwa Młodzieży.

4. Informujemy, że od przyszłej niedzieli Komunii świętej udzielać będziemy podchodząc do kapłana. Bywa, że idąc wzdłuż nawy głównej wierni po kilka osób naraz wychylają się z ławek, aby przyjąć Komunię świętą. Nie wygląda to najlepiej, a to przecież tak ważny moment uczestnictwa we Mszy świętej. Przyjmujemy Pana Jezusa do swoich serc z godnością, z należnym najwyższej czci szacunkiem.

5. Zbliża się zakończenie roku szkolnego. Spowiedź dzieci i młodzieży będzie we czwartek, 21 czerwca od godziny 17:00. We czwartek, 21 czerwca, o godzinie 8:00, odprawimy Mszę świętą dla młodzieży klas trzecich gimnazjum; dla dzieci z SP Nr 2 w piątek o godzinie 8:00, a dla LO i Zespołu Szkół Zawodowych także w piątek,

22 czerwca, o godzinie 9:00.

6. Już dziś informujemy, że w lipcu i sierpniu Msze święta w niedzielę po południu będą odprawiane o godzinie 18:00 i 20:00. Nie będzie Mszy świętej o godzinie 16:00.

7. Zapraszamy do lektury „Niedzieli”, gdzie znajdziemy artykuł na temat Radia Wolnej Europy, „Pan Bóg na emigracji”, gdzie czytamy jak żyć, aby tam nie zgubić Chrystusa, jak trafić do Kościoła katolickiego?”, „Stan wiary w Europie” – wywiad z kardynałem Tarcisio Bertone, sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej, „Telefon komórkowy w rękach młodzieży”, czy „Trzeba czytać listy Boga” – wywiad z ks. biskupem Kazimierzem Romaniukiem, wybitnym polskim biblistą, a także szereg ciekawych wiadomości z terenu naszej archidiecezji. Zapraszamy i zachęcamy do duchowego oraz intelektualnego ubogacania siebie.



Parafia Przemienienia Pańskiego
organizuje

Pieszą pielgrzymkę
dla uczczenia

Uroczystości koronacyjnych
Łaskami śłynącego obrazu

Matki Boskiej Zagórskiej
Matki Nowego Życia
w dniu
1 lipca 2007

Wymarsz w dniu 1 lipca godz. 7.00
spod kościoła Przemienienia Pańskiego

Wszystkich chętnych prosimy o zapisy w zakrystii.



Autokarowa Pielgrzymka Róż
Różańcowych do Zagórza
1 lipca 2007 r.

8:15 Wyjazd

9:15 - Wokalno - muzyczny program Maryjny

9:45 - Konferencja o modlitwie różańcowej

10:15 - Różaniec - Tajemnice Radosne

10:45 - Przygotowanie Liturgii

11:00 – Msza święta Koronacyjna

Powrót ok. godz. 13:30

Zapraszamy Członków Róż Różańcowych
i wszystkich chętnych.

Intencje w tygodniu

18 – 24.06.2007 r.

Poniedziałek, 18.06

6.30 + Halina (greg.).
 7.00 + Marta Zając od sąsiadów.
 7.30 + Emilian (greg.).
 8.00.....
 18.00 1. w intencji grupy o. Pio –
 o żywą wiarę, pełnię łask Ducha Św.
 i błogosławieństwo Boże na każdy
 dzień dla członków grupy, ich rodzin
 oraz kapłanów pracujących w parafii.
 2. + Adam Adamski 13 r. śm.
 3. + Józefa (f) Domaradzka.

Wtorek, 19.06

6.30 + Halina (greg.)
 7.00 o błogosławieństwo Boże dla
 rodziny i ochronę od zła.
 7.30 + Józef i Tadeusz.
 8.00.....
 18.00 + Władysław.
 2. + Emilian (greg.).
 3. + Marta Zając od sąsiadów.

Środa, 20.06

6.30 + Halina (greg.).

7.00 + Jadwiga i Edmund.
 7.30 + Anna i Maria.
 8.00.....
 18.00 + Janina Stabryła.
 2. + Emilian (greg.).
 3. o błogosławieństwo Boże dla Ofia-
 rodawców od młodzieży z parafii.

Czwartek, 21.06

6.30 + Halina (greg.).
 7.00 + Eugenia .
 7.30.....
 8.00 Msza św. na zakończenie kl. III
 Gimnazjum.
 18.00 + Jadwiga, Michał, Marian
 Jakubowscy, + Jerzy Suchana.

2. + Emilian (greg.).

Piątek, 22.06

6.30 + Halina (greg.).
 7.00 + Emilian (greg.).
 7.30.....
 8.00 Msza św. SP 2 na zakończenie
 roku szkolnego.
 9.00 Msza św. LO 2 i ZSZ na zakoń-

czenie roku szkolnego.

18.00 1. + Jan i Ludwika (f).

2. + Jan i Władysław.

3. + Agafia 1 r. śm.

Sobota, 23.06

6.30 + Halina (greg.).

7.00 + Jan Żytka.

7.30 + Emilian (greg.).

8.00.....

9.00 Msza św. rocznika matury 1957

18.00 + Jan.

Niedziela, 24.06

6.30 + Halina (greg.).

8.00.....

9.00 (w więzieniu) - + Emilian (greg.).

9.30 + Franciszek, Marta.

11.00 + Mikołaj Filik 7 r. śm., + Edward.

12.30 + Jan 4 r. śm.

16.00 dziękczynna w 25 rocznicę

ślubu Jerzego i Józefy Bach z prośbą
 o dalsze błogosławieństwo.

17.30 Nabożeństwo czerwcowe

18.00 + Władysław i z rodziny Pelców

Nr turnusu	Terminy rekolekcyjne	Ustrzyki Górne	Myczków n. Soliną
I	25.06. - 02.07.	I° RAM	II° DSM
II	02.07. - 09.07.	II° RAM	I° Mały Apostoł
III	09.07. - 16.07.	III° RAM	II° RAM
IV	16.07. - 23.07.	I° RAM	I° DSM
V	23.07. - 30.07.	II° RAM	I° RAM
VI	30.07. - 06.08.	I° RAM	II° DSM
VII	06.08. - 13.08.	II° RAM	II° Mały Apostoł
VIII	13.08. - 20.08.	III° RAM	I° DSM
IX	20.08. - 27.08.	I° RAM IV° RAM	I° Mały Apostoł

Rekolekcje I° RAM - są przeznaczone dla młodzieży w wieku 14 -15 lat.

Rekolekcje II° RAM - są przeznaczone dla młodzieży, która ukończyła 16 lat.

Rekolekcje III°RAM - są przeznaczone dla młodzieży, która ukończyła 17 lat.

Rekolekcje IV°RAM - są przeznaczone dla studentów oraz wszelkiej młodzieży, która ukończyła szkołę średnią.

Rekolekcje I°DSM - (Dziewczęca Służba Maryjna) są przeznaczone dla dziewczynek w wieku 9 – 11 lat.

Rekolekcje II° DSM - są przeznaczone dla dziewczynek w wieku 12 – 13 lat.

Rekolekcje I° Mały Apostoł - są przeznaczone dla chłopców w wieku 9 – 11 lat.

Rekolekcje II° Mały Apostoł - są przeznaczone dla chłopców w wieku 12 – 13 lat.

Jego jedynym skarbem był Jezus Chrystus Przeżywając dziesiątą rocznicę pobytu Jana Pawła II na Krośnieńskiej Ziemi



Dzień 9 czerwca 2007 roku, jest dniem znaczącym w historii naszej przemyskiej archidiecezji. W tym dniu bowiem, do południa w Dukli, a po południu w Krośnie, świętowaliśmy dziesiątą rocznicę pobytu Jana Pawła II na Podkarpaciu. Świętowaliśmy dziesiątą rocznicę kanonizacji św. Jana z Dukli, wspominając jego osobę i przesłanie jakie zostawił nam Sługa Boży, Jan Paweł II. To świętowanie było tym uroczystsze, bo przeżywane pod przewodnictwem ks. kard. Stanisława Dziwisza, metropolity krakowskiego, który przez cały pontyfikat Jana Pawła II, był Jego osobistym sekretarzem i nikt tak jak on, nie zna osoby naszego Wielkiego Rodaka. W tej refleksji ograniczę się tylko do pobytu w Krośnie, gdyż w Dukli nie byłem.

Uroczystą Mszę świętą pod Krzyżem Papieskim celebrował ks. kardynał Stanisław Dziwisz w otoczeniu biskupów: naszego metropolity, ks. abpa Józefa Michalika, jako gospodarza, ks. bpa Edwarda Białogłowskiego, biskupa pomocniczego diecezji rzeszowskiej, naszych księży biskupów pomocniczych – Adama Szala i Mariana Rojka, jednego z biskupów amerykańskich z USA oraz czterech infułatów – Stanisława Zygarowicza, Juliana Pudło, Stanisława Maca i Wiesława Szurka.

Pod potężnym Pomnikiem ukazującym hieratyczną postać Jana Pawła II, za którym stoi ogromny krzyż zbudowany z elementów konstrukcji ołtarza sprzed dziesięciu laty, na krośnieńskim lotnisku, postawiony został ołtarz,

a obok niego ambonka. Na tym ogromnym, metalowym Krzyżu widnieje dobrze nam znany herb Jana Pawła II, wpisany w rzymską dziesiątkę przypominającą rocznicę pobytu na Krośnieńskiej Ziemi. Ołtarz nakryty obrusem z napisem: Totus Tuus – Cały Twój, co było życiowym zawołaniem Jana Pawła II. Przed ołtarzem i wokół kwiaty o biało – żółtych barwach, barwach papieskich. Podobnie i chorągiewki wraz z narodowymi, polskimi barwami. Tron papieski ten sam, na którym przed dziesięciu laty zasiadał Następca Św. Piotra, Jan Paweł II, a na którym obecnie zasiadają kapłani z parafii pod wezwaniem św. Piotra i św. Jana z Dukli, z kościoła, który Papież poświęcił. Obok ołtarza postawiona jest ikona Chrystusa, Krzyż, który przypomina Diecezjalne Dni Młodych przeżywane każdego roku przed świętami wielkanocnymi (piątek, sobota i Niedziela Palmowa). Jako dar ofiarny przyniesiono świecę papieską, którą postawiono pod tym Krzyżem. Splendoru całej uroczystości nadawały cztery obrazy, w tym trzy wizerunki Matki Bożej koronowane przez Jana Pawła II w tym pamiętnym czasie. Były to obrazy z Wielkich Oczu, Jaślick oraz Figura – pieta Matki Bożej Bolesnej z Haczowa. Jest też dużych rozmiarów obraz św. Jana z Dukli, na tle puszczy, gdzie Matka Boża jakby przekazuje Dzieciątko temu Świętemu. Jan zdaje się być zaskoczony, nieprzygotowany do takiego wyróżnienia, czując się niegodnym. Ołtarz jest usytuowany na podwyższeniu, do którego prowadzi osiem granitowych schodów, a miejsce przewodniczenia podwyższone jest o kolejne trzy stopnie. Widoczność doskonała. Wokół tego ołtarza promieniście ułożona jest kostka,





co sprawia wrażenia dodatkowej dostojności, wyjątkowości tego miejsca. Słońce mocno grzeje, jakby jeszcze bardziej chciało rozpalić nasze umysły i serca do tego, co się tu wydarzyło dziesięć lat temu. Nad głowami pojawiają się parasole.

Nad całością placu znakomicie nagłośnień rozlegają się potężne chóry prowadzone wprawna ręką dyrygenta, ks. prof. Wyższego Seminarium Duchownego w Przemysłu, Mieczysława Gniadego, dukielskiego rodaka. Do ołtarza podchodzi około 115 celebransów, a najbliższe miejsca obok ołtarza zajmują przedstawiciele Kapituły Katedralnej, Kapituły Kolegiackiej z Brzozowa, Krosna, Jarosławia i Przeworska. Wokół wierni z wielu zakątków naszej archidiecezji, a także spoza niej.

Rozpoczyna się Msza święta. Kardynał intonuje: „W Imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego”. Po pozdrowieniu przedstawiciel Rady Miasta Krosna wita dostojnych Gości: Księdza Kardynała, ks. abpa Józefa Michalika, biskupów, kapłanów, siostry zakonne, wiernych, przedstawicieli władz państwowych, obecnych i tych sprzed dziesięciu laty. Płyną serdeczne pozdrowienia, wspomnienia, radość, że na pielgrzymim szlaku Jana Pawła II znalazło się Krosno, gdzie Sługa Boży dokonał kanonizacji św. Jana z Dukli. To miejsce przypomina wszystkim pobyt Jana Pawła II na tej ziemi, Jego słowa, Jego przesłanie skierowane wtedy do ogromnej rzeszy ludzi.

Głos zabiera też gospodarz dzisiejszej uroczystości, wódarz archidiecezji, ks. abp Józef Michalik. Wszystkich pozdrawia nawiązując do corocznych wspomnień związanych z rocznicą pobytu Jana Pawła II w Dukli i Krośnie. Pragnieniem Papieża było nawiedzenie tego uroczego zakątka naszej archidiecezji. Wielka w tym zasługa ks. Stanisława Dziwisza, ówczesnego sekretarza Sługi Bożego. Pragnieniem Papieża było także nawiedzenie Ustrzyk Górnych, ale niestety nie doszło ono do skutku. Do dziś dnia

widzimy wielką rzeszę ludzi pozdrawiających Papieża, który wzruszył się głęboko na ten widok. Dziś gościmy osobistego sekretarza Ojca Świętego, który z oddaniem miłością i taktem, przez całe lata ujawniał światu wielkość Jana Pawła II, a czynił to tak skutecznie, bo siebie stawiał w cieniu. To dzięki ks. Dziwiszowi Polacy stali się obywatelami Watykanu. Dziękujemy za to przybliżanie nam Watykanu i osoby Jana Pawła II.

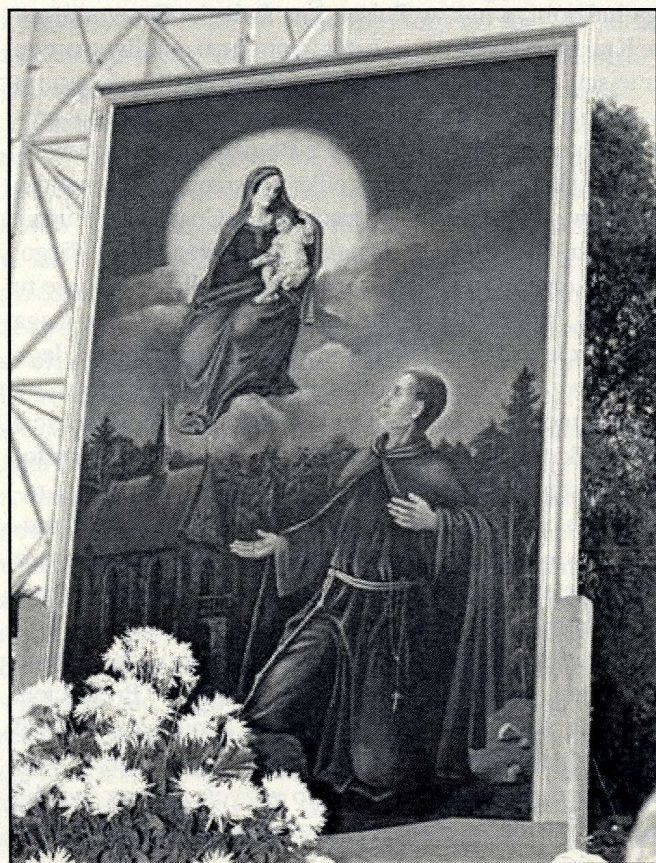
Ks. Arcybiskup wyraził także życzenie, aby obecność Sługi Bożego nadal mu towarzyszyła.

Pozdrowił także wszystkich zebranych według tytułów i godności. Szczególne podziękowania i pozdrowienia skierował do księży krośnieńskich, wymieniając nazwisko ks. prałata Kazimierza Kaczora, który z niezwykłym zaangażowaniem wraz z księżmi tego rejonu przygotowuje kolejne rocznice pobytu Jana Pawła II w tym miejscu.

Nie omieszkał też powitać prowincjała Ojców Bernardynów. Gorące podziękowania skierował do miejscowych władz miasta, na czele z panem prezydentem Piotrem Przytockim. Wyraził także radość z obecności pana Romana Zimki, kawalera Papieskiego Orderu Świętego Sylwestra, prezydenta Krosna sprzed dziesięciu laty, któremu w znacznej mierze zawdzięczamy sukces papieskiej podróży – powiedział nasz Metropolita.

Dziękował chórom i orkiestrom pod dyrekcją ks. profesora Mieczysława Gniadego, Służbie Liturgicznej, wszystkim Służbom, Pocztom Sztandarowym

Ks. Kardynał podziękował za słowa wypowiedziane przez Metropolitę, za przypomnianie i upamiętnianie każdego roku pobytu Jana Pawła II na Krośnieńskiej Ziemi, tak w Dukli, jak i w Krośnie. Starajcie się pogłębiać Jego dziedzictwo, Jego osobowość. Mamy na nowo odkrywać Jego osobę. Odszedł od nas, ale jednocześnie pozostał w inny sposób, może jeszcze bardziej skuteczny. Dlatego przywołujemy dzisiaj Jego obecność, tu, na tym wielkim





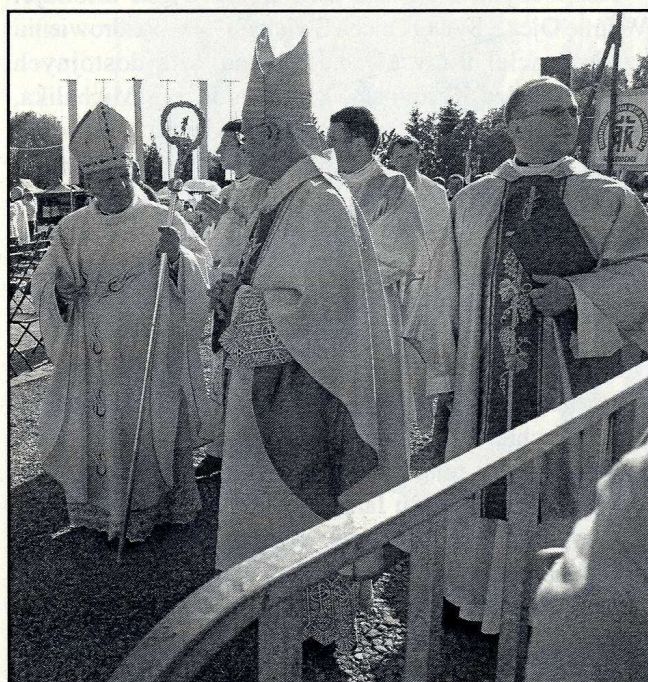
placu, gdzie widnieje ta wspaniała figura Sługi Bożego, za którą – pozwólcie – że jako Jego sekretarz, podziękuję. Byłem w czasie całego Jego pontyfikatu, a nawet wcześniej, bo dwanaście lat w Krakowie, a dwadzieścia siedem lat w Rzymie. Służyłem Mu jak mogłem. Starłem się Mu pomagać. Starłem się, a On mnie znosił przez trzydzieści dziewięć lat. Jestem Mu wdzięczny i wyrażam Mu wielkie podziękowanie, że jest ciągle z nami, że jest ciągle ze mną. Jeśli mam ważne sprawy, to pierwsza moja myśl biegnie do Niego: „Ojczy Świty pomóż” – i pomaga. I widzę, że pomaga ludziom, u nas, w Polsce i na świecie. Otrzymujemy w Krakowie bardzo dużo listów z prośbą o modlitwę w tym miejscu, gdzie On przebywał, gdzie się modlił, zwłaszcza w Jego osobistej kaplicy, gdzie kontemplował Boga, prowadził ten przedziwny dialog z Bogiem. To był człowiek wielkiej kontemplacji, który odkrył w swoim życiu wartość modlitwy. Wszedł w dialog zanurzający Go w Bogu. Ludzie to odczuwają, znają to, dlatego i dziś garną się do Niego, tak jak czynili to za życia prosząc o modlitwę. Muszę tu wyznać, że jest wiele łask związanych z modlitwą do Boga poprzez Jego osobę. Tak, jak za życia, tak i po śmierci, Jego modlitwa była bardzo skuteczna. Dziś mogę o tym swobodnie mówić: wiele łask i cudów dokonywało się za życia Jego, tak samo jak i po śmierci. Mówiłem w Dukli, że człowiek jest przed śmiercią święty. Mogę powtórzyć to w Krośnie: On był święty i jest święty! My tylko czekamy i modlimy się o moment nieomylnego orzeczenia przez Nauczycielski Urząd Kościoła. Wiele razy, kiedy mogę spotkać obecnego Papieża, w takiej prywatnej rozmowie, wyraża przekonanie o Jego świętości i pragnie dożyć tego momentu, aby mógł swojego Poprzednika i Przyjaciela wynieść do chwały ołtarzy. Krosno. Kto wiedział przed wizytą Ojca Świętego w świecie: na Madagaskarze, w Azji, w Afryce, gdzie jest Krosno. Po wizycie dziś na świecie wszyscy wiedzą, gdzie jest Krosno – powiedział Ksiądz

Kardynał pewno tak trochę kurtuazyjnie. Podobnie i przedtem: Bolonia i Polonia, to było jedno i to samo! Po pontyfikacie Jana Pawła II wszyscy wiedzą, gdzie jest Polska. Dlatego te Jego odwiedziny miały ogromne znaczenie, również z punktu widzenia narodowego jak i patriotycznego. I dziś, po dziesięciu latach, dziękujemy Mu za tę wizytę, w Dukli, w Kroście, za beatyfikację, kanonizację, za okazanie świętości światu. Jednocześnie modlimy się o rychłe wyniesienie Go do chwały ołtarzy. A my, tu z Krosna, wołamy dziś, do Boga Wszechmogącego, że prosimy: Santo subito! Za te słowa rozległy się gromkie brawa ...

Msza święta była z dnia św. Jana z Dukli, podobnie jak i czytania mszalne: czytanie I z Księgi Syracydesa: 3,17-24; drugie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan (4,1-7.11-13); Ewangelia według św. Łukasza (9,57-62).

Po raz kolejny głos zabrał ks. kardynał Dziwisz. Tym razem jako kaznodzieja. Przytoczę główne wątki z jego wystąpienia.

Po dziesięciu latach och chwili pobytu Jana Pawła II w Krośnie i po dziesięciu latach jakie upłynęły od chwili kanonizacji św. Jana z Dukli, zadajemy sobie proste pytanie: dlaczego tu powracamy? Powracamy, bo wspólnota Kościoła jest wspólnotą pamięci. Wspominamy wielkie dzieła jakie Bóg przygotował dla naszego zbawienia. Wiemy, że kulminacyjnym punktem w dziejach zbawienia było przyjście na świat Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, Jego śmierć i zmartwychwstanie, Jego wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego. Te wielkie wydarzenia w sposób zasadniczy wyjaśniają tajemnicę ludzkiego życia i naszego ostatecznego przeznaczenia. Wspominamy i przeżywamy te wydarzenia najgłębiej uobecniając je w każdej Eucharystii, przeżywając stale jej terażniejszość. Dzieje Kościoła odsłaniają nam stałe działanie Boga w historii ludzkości. Pokazują nam także jak nasi przodkowie w wierze odpowiadali na wezwanie Boże, jak odczytywali w swych czasach Ewangelię, jak ja realizowali w życiu osobistym i społecznym. Od samego początku dziejów Kościoła jego historię zapisywali i nadal zapisują święci, a więc ludzie w dużym stopniu nieprzeciętni, herosi ducha, którzy postawili w środku swojej egzystencji Boga i Jego sprawy.





Święci byli i są najbardziej przekonywującymi świadkami Jezusa Chrystusa. Jednocześnie wytyczają oni drogę wszystkim swoim braciom i siostram w wierze, bo przecież każdy i każda z nas, na mocy chrztu, został powołany do świętości czyli do życia i zjednoczenia z Bogiem, do miłości Boga, która zawsze prowadzi do miłości drugiego człowieka.

Przed dziesięciu laty, chwały ołtarzy, tu na tej ziemi, dostąpił wasz Rodak, pokorny syn tej ziemi, pokorny syn św. Franciszka z Asyżu, który pochodził z pobliskiej Dukli, a na imię było mu Jan. Żył, trudził się i realizował powołanie do świętości w odległym XV wieku. Szczyty świętości zaczął zdobywać na pustelni, sam na sam z Bogiem. Później modlił się życiem wspólnoty zakonnej i oddał się żarliwie posłudze duszpasterskiej jako kaznodzieja i spowiednik, zwłaszcza we Lwowie. Niósł ludziom słowo życia i spełniał najpiękniejszą posługę pocieszenia, jednając z Bogiem w sakramencie pojednania. Świadectwo jego życia i świętości przetrwało próbę wieków. Został ogłoszony błogosławionym w 1733 roku przez papieża Klemensa XII. Długo, cierpliwie czekał na swój dzień. I doczekał się. 10 czerwca 1997 roku, Ojciec Święty Jan Paweł II, zaliczył go do grona świętych. W jakiejś mierze ten sam los spotkał bł. Szymona z Lipnicy, który żył w tych samych czasach co Jan z Dukli. I również on był bernardynem. Został błogosławionym w 1685 roku, a więc przed Janem z Dukli, ale dopiero w ubiegłą niedzielę został zaliczony w poczet świętych na Placu Św. Piotra w Rzymie, w okropnym deszczu. Widzimy więc, że autentyczna świętość nigdy się nie starzeje, nigdy się nie przedawia. Kościół zachowuje w pamięci swoich świętych, synów i córki, i w odpowiednim momencie przedstawia je Ludowi Bożemu jako wzór do naśladowania, jako świętych. W tę pamięć Kościoła wpisuje się również Sługa Boży, Jan Paweł II.

Jesteśmy obecnie świadkami niezwykłego wydarzenia. Jan Paweł II odszedł do Domu Ojca ponad dwa lata temu, 2 kwietnia 2005 roku. Odszedł, ale jednocześnie jest obecny w życiu Kościoła, w sposób niezwykły, jeszcze bardziej wymowny. Trwa Jego proces beatyfikacyjny w rytmie do-

tań niespotykanym dla Kościoła. Podczas swego ziemskiego życia przewodził całemu Kościołowi powszechnemu. Był pasterzem, przewodnikiem na drogach wiary. Obecnie świadectwo Jego mądrości i świętości nabiera coraz większego blasku. Lud Boży pielgrzymuje do Niego. Będąc w Rzymie widziałem nieustanne kolejki Ludu Bożego, do Niego. (...) Był niez mordowanym pielgrzymem. Niósł światu Ewangelię, umacniał braci w wierze na całym świecie. Rocznice Jego pobytu upamiętniane są w wielu miejscach na całym świecie. W ubiegłym roku, w lipcu, uczestniczyłem w takim zdarzeniu w pobliskich Koszycach na Słowacji, gdzie wspominano rocznicę pobytu Ojca Świętego w tym mieście, w 1995 roku i kanonizację męczenników koszyckich. (...) Uderzała ogromna wiara, ogromna miłość i przywiązanie ludzi do Papieża, który przybył do Italii z dalekiego kraju. Utrudzony, cierpiący Papież... Kościół jest wspólnotą pamięci, na której buduje swą tożsamość.

Drodzy Bracia i Siostry! Dzisiejsza Ewangelia uzasadnia w sposób najgłębszy to, co się dokonało w życiu św. Jana z Dukli i co dokonało się w życiu Sługi Bożego, Jana Pawła II, a także w życiu świętych, którzy uczestniczyli w losie swojego Mistrza, Jezusa Chrystusa. (...) Jezus przedstawił swoją sytuację człowiekowi, który oznajmił, że „pójde, dokądkolwiek się udasz”. Jezus przedstawił mu swoją sytuację: „Lisy mają nory, ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by mógł głowę swoją oprzeć”. Przypominają mi się słowa z testamentu Jana Pawła II, którego jestem wykonawcą. Píše: „Nie pozostawiam po sobie własności, którą należałoby zadysponować. Rzeczy codziennego użytku, którymi się posługiwałem, proszę rozdać według uznania”. Zapewniam was, że Jan Paweł II nic nie pozostawił po sobie; przynajmniej niewiele rzeczy, którymi się posługiwał. W tym moja rola była bardzo prosta. (...) Odszedł z tego świata nie mając właściwie nic. **Jego jedynym skarbem był Jezus Chrystus.** (...) W dzisiejszej Ewangelii Jezus jest bardzo wymagający. Żąda radykalizmu czyli całkowitego opowiedzenia się po swojej stronie. W tym sensie odczytujemy Jego słowa: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź



i głoś słowo Boże”. „Ktokolwiek przykłada rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do Królestwa Bożego”. Jezus Chrystus powinien stać w centrum naszego życia. (...) Taką logiką kierowali się święci. Taką logiką kierował się zawsze od pierwszych lat kapłaństwa, później biskupstwa i papieństwa Jan Paweł II.

Drodzy Bracia i Siostry! (...). Wszystkim znane jest wasze przywiązanie do Kościoła, i to od wieków. Wy najlepiej rozumiecie, że stanowicie ten Kościół jako uczniowie Jezusa Chrystusa. Kościół to my (...). Na Błoniach Krakowskich prosił Polaków papież Benedykt XVI: „Proszę was, byście skarbem wiary dzielili się z innymi narodami Europy i świata, również przez pamięć o waszym rodaku, który jako Następca św. Piotra czynił to z niezwykłą mocą i skutecznością”. (...).

Nie wolno nam zapomnieć, że to właśnie w Krośnie Jan Paweł II pokłonił się głęboko polskiemu rolnikowi. „Pragnę dzisiaj, podczas kanonizacji Jana z Dukli, syna tej ziemi, oddać hołd pracy rolnika (...). Pragnę oddać hołd miłości rolnika do ziemi, bo ta miłość zawsze stanowiła mocny filar, na którym opierała się narodowa tożsamość. W chwilach wielkich zagrożeń, w momentach najbardziej

dramatycznych w dziejach narodu ta miłość, przywiązanie do ziemi okazywały się niezmiernie ważne w zmaganiu o przetrwanie. Dzisiaj, w czasach wielkich przemian, nie wolno o tym zapominać. Oddaję dzisiaj hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękami, które z trudnej, ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić”.

Drogie Siostry, Drodzy Bracia, dziękujemy dziś Bogu za wydarzenie sprzed dziesięciu lat. To niewielki okres w historii, ale jeśli na tej ziemi stanął Następca św. Piotra, biskup Rzymu, to wydarzenie pogłębia naszą świadomość, że należymy do niezwykłej wspólnoty Kościoła powszechnego. Jesteśmy zakorzenieni w tej ziemi, ale stanowimy część uczniów Chrystusa Pana rozsianych po całym świecie. (...) Niech orędownictwo św. Jana z Dukli, oraz ośmielał się powiedzieć, orędownictwo Sługi Bożego Jana Pawła II, pomoże nam dorastać do stojących przed nami wyzwań. Niech pomoże nam dorastać do świętości. Nie bójmy się myśleć o świętości – apelował Jan Paweł II do młodzieży, aby wzrastać w doskonałej miłości Boga i bliźniego.

Modlitwa wiernych, to wielkie wołanie w intencjach Kościoła, z tym najważniejszym: o beatyfikację Jana Pawła II. Odnosiło się wrażenie, że te dziesięć lat jakie upłynęły od chwili pobytu Ojca Świętego na Krośnieńskiej Ziemi, stale się uobecniają, stale się aktualizują.

Cóż nam pozostaje? Po raz któryś niech płynie zachęta do czytania kazań czy homilii Jana Pawła II, a także Jego encyklik, adhortacji, niezliczonych przemówień.

Przemówienia ks. archidiecezjalnego krośnieńskiego, ks. prałata Kazimierza Kaczora z Haczowa oraz Księdza Arcybiskupa, zakończyły te podniosłe uroczystości.

*We Mszy świętej uczestniczył
i kazania wysłuchał
ks. Andrzej Skiba*



**Góra
Przemienienia**

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com